



Wprowadza w przestrzeń Boga –
rozmowa z kustoszem sanktuarium
na toruńskich Bielanych

Medycyna klasztorna

Radość

Pragnienie radości towarzyszy każdemu człowiekowi. To właśnie radość znajduje się w czołówce najczęściej wypowiadanych życzeń. Różne mogą być źródła radości i różne oblicza może ona przyjmować. Może to być wybuch śmiechu na dobrej komedii; codzienne zadowolenie z osiągnięć dzieci; szczęście płynące z bliskości ukochanej osoby; euforia po zdanym egzaminie na prawo jazdy; ulga po odebraniu wyniku badań, które wykluczyły nowotwór. Zazwyczaj radość wiąże się z tym, co przyjemne, dobre.

Świat próbuje podać radość na tacy, bez wysiłku, bez zaangażowania. Czy jednak jest to prawdziwa radość? Czy przypadkiem, w pogoni za nią, nie zaspokajamy się jej namiastkami? Sam Chrystus mówi do swoich uczniów, że pełną radość znajdują w wypełnianiu Jego przykazań, w pokornym znoszeniu prześladowań i miłości okazywanej drugiemu człowiekowi. Radość nie jest zatem pozbawiona trudu, ciężkiej pracy, a nawet cierpienia.

Wiedzą o tym dobrze rolnicy pracujący w pocie czoła, zmagający się niejednokrotnie z czasem i kaprysami pogody. Świadectwo takiej radości dają męczennicy za wiarę i wolność ojczyzny. Promieniają radością ludzie pochylający się nad cierpieniem innych, towarzyszący im w biedzie, pracownicy i wolontariusze Caritas. Radość niosą w sobie osoby przykute do łóżka przez chorobę, którą z miłością ofiarują za swoich bliskich lub za nawrócenie grzeszników.

Co jest źródłem mojej radości? Gdzie ją znajduję? Czy potrafię jej szukać na peryferiach świata, a może wolę ślizgać się po chwilowych przyjemnościach?

Ks. Paweł Borowski



Archiwum Caritas

SŁOWO BISKUPA TORUŃSKIEGO Z OKAZJI 25-LECIA CARITAS DIECEZJI TORUŃSKIEJ



Archiwum redakcji

**Siostry i Bracia,
Umiłowani Diecezjanie!**

W roku jubileuszowym naszej diecezji także Caritas Diecezji Toruńskiej obchodzi 25-lecie swej działalności w służbie ludziom potrzebującym pomocy, którą świadczy w duchu chrześcijańskiej miłości do Boga i bliźniego. Jest to zarazem pomoc duchowa i materialna. Stanowi ona niejako ramię duszpasterskiej misji Kościoła, a także ważny element integracji społecznej poprzez stałą współpracę Caritas ze wspólnotami parafialnymi, instytucjami życia publicznego oraz indywidualnymi darczyńcami.

Rozległą i wielokierunkową działalność charytatywną nasza Caritas prowadzi w jedenastu ośrodkach i centrach zorganizowanych na terenie diecezji, gdzie nieprzerwanie realizuje projek-

ty pomocowe, doraźne i ciągłe, takie jak: jadłodajnie, noclegownie, schroniska, łaznie, świetlice, bursy dla młodych, stacje opieki z pomocą medyczną i rehabilitacją, środowiskowe domy samopomocy dla osób po leczeniu psychiatrycznym. Należy również wspomnieć różne akcje pomocowe w ciągu roku, m.in. Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, „Warto być bohaterem”, „Jestem widoczny, jestem bezpieczny”.

W swej działalności, inspirowanej „wyobraźnią miłosierdzia” (Jan Paweł II), czyli z uwzględnieniem aktualnych niedostatków i potrzeb wielu osób, Caritas opiera się na bezinteresownej pracy wolontariuszy. Dla ich formacji od młodych lat życia powstały Szkolne Koła Caritas w liczbie 243.

Pierwszy Jubileusz Caritas Diecezji Toruńskiej jest szczególną

okazją do wspólnej promocji tej zasłużonej instytucji diecezjalnej i dalszej współpracy na rzecz jej rozwoju jako świadectwa dawanego Chrystusowi i Ewangelii. Możemy to czynić choćby odpisem podatkowym 1% i ofiarami składanymi do puszek zwłaszcza wówczas, gdy trzeba nieść pomoc ofiarom klęsk i kataklizmów w kraju i na świecie. Niech pomoc materialna dla potrzebujących będzie zawsze zasilana modlitwą i duchowymi ofiarami.

Dziękując Bogu za wiele pięknych owoców służby ludziom w potrzebie, obejmującej serdeczną wdzięcznością i pasterskim błogosławieństwem wszystkich darczyńców, wolontariuszy i pracowników Caritas Diecezji Toruńskiej.

Wasz biskup Andrzej

ŚWIERCZYNKI

Sprawić radość

W przeddzień rozpoczynającego się roku szkolnego, 3 września, w parafii w Świerczynkach odbyła się po raz kolejny zbiórka pieniężna na przybory szkolne dla najuboższych dzieci z parafii. Kredki, farbki, zeszyty, pisaki i inne podstawowe akcesoria szkolne trafiły do 12 dzieci. Niektóre z nich odebrały swoje przybory w kościele. Zuzanna i Bartosz Brożyna byli pierwszymi dziećmi, które wraz z mamą i młodszym rodzeństwem przyje-



Ks. Marcin Furman
z Zuzanną i Bartoszem

chały po odbiór paczek, ciesząc się i zarazem dziękując za pomoc. Jeszcze do niedawna byłyby i z tatą, ale z początkiem wakacji wszystko się zmieniło. Pan Adam bardzo poważnie zachorował (ciężka aplazja szpiku kostnego) i rodzina znalazła się w trudnej sytuacji finansowej.

Bardzo jesteśmy wdzięczni wszystkim parafianom za chęć niesienia pomocy innym, za wrażliwość, dzięki której mogliśmy chociaż na chwilę sprawić radość dzieciom, które jej tak bardzo potrzebują. Dziękujemy proboszczowi ks. Piotrowi Stefańskiemu za przeprowadzoną zbiórkę, wikariuszowi ks. Marcinowi Furmanowi oraz paniom z Koła Gospodyń Wiejskich za pomoc w dostarczeniu prezentów.

Katarzyna Umińska



Uczestnicy spotkania

GRODZICZNO

Formacja rozpoczęta

W parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grodzicznym 3 września wspólnota Domowego Kościoła rejonu brodnickiego zainaugurowała nowy rok formacyjny. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. Marcin Kaczyński, proboszcz parafii pw. Świętych Męczenników Fabiana i Sebastiana w Szczuce, rejonowy moderator Domowego Kościoła,

wraz z ks. Krzysztofem Kownackim, opiekunem duchowym kręgu Grodziczno. W spotkaniu uczestniczyły rodziny z kręgów działających przy parafiach pw. Jezusa Miłosiernego w Brodnicy, pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Brodnicy, pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy, pw. Matki Bożej Fatimskiej w Brodnicy oraz pw. Świętych

Apostołów Piotra i Pawła w Grodzicznym.

Uczestników spotkania powitał ks. kan. Henryk Rychert, proboszcz parafii w Grodzicznym. W homilii ks. Kaczyński zwrócił uwagę, jak wielką rolę w świecie odgrywa wspólnota rodzinna. Po Mszy św. miał miejsce czas świadectw. Spotkanie rejonowe Domowego Kościoła zakończyła agapa.

Ks. Krzysztof Kownacki

TORUŃ

Ulica św. Jana Bosko

Podczas inauguracji kolejnego roku szkolnego w szkołach salezjańskich w Toruniu miało miejsce niecodzienne wydarzenie. 4 września dokonano uroczystego otwarcia nowej ulicy, której patronuje założyciel rodziny salezjańskiej św. Jan Bosko. W wydarzeniu tym wzięli udział: wikariusz inspektora inspektorii św. Wojciecha z siedzibą w Pile ks. Adam Popławski, dyrektor szkół salezjańskich w Toruniu ks. Mariusz Witkowski, księży salezjanie posługujący w Toruniu: ks. Krzysztof Tylutki, ks. Bartłomiej Chmielewski oraz koadiutor Andrzej Okoniewski, poza tym salezjanie współpracownicy z toruńskiego Centrum, przedstawiciele nauczycieli, rodziców oraz dzieci i młodzieży uczących się w szkołach. W otwarciu ulicy wzięli udział także radny Rady Miasta Torunia Karol Maria Wojtasik, to dzięki jego inicjatywie Rada Miasta Torunia uchwałą z 20 lipca nadała części dotychczasowej ul. Storczykowej nazwę ul. św. Jana Bosko.

Pojawienie się św. Jana Bosko jako patrona jednej z toruńskich ulic to z jednej strony przejaw



Dyrektor szkół salezjańskich
ks. Mariusz Witkowski SDB podczas otwarcia ulicy

tę, że salezjanie i ich szkoły na dobre osadzili się w mieście Mikołaja Kopernika. Z drugiej natomiast, co jest na pewno ważniejsze, jest to jeden z przejawów tego, że doceniono wieloletni już wkład środowiska salezjańskiego w wychowanie oraz edukację dzieci i młodzieży. Zauważmy, że w tym roku minęło już 20 lat, od kiedy salezjanie pojawili się w Toruniu i prowadzą katolickie szkoły. 1 września 1997 r. zaczęli od garstki 44 uczniów, obecnie w salezjańskich szkołach uczy się już blisko 500 dzieci i młodzieży.

Dk. Waldemar Rozyński

DIECEZJA – JASNA GÓRA

Dziękczynienie

Z okazji ogólnopolskiego święta dziękczynienia za plony, które odbyło się w dniach 2-3 września, na Jasną Górę przybyli członkowie Bractwa św. Izydora i Duszpasterstwa Rolników z Diecezji Toruńskiej wraz ze swoim duszpasterzem ks. kan. Zbigniewem Gańskim, ks. Andrzejem Dembińskim i ks. Damianem Kuną.

2 września pielgrzymi zgromadzili się na wieczornej Mszy św. w Bazylice Jasnogórskiej. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił bp Andrzej Przybylski, biskup pomocniczy archidiecezji częstochowskiej. – Bóg tak jak w Kanie, daje ciągle ziemię żyzną, daje urodzaje, a my, weseląc się dzisiaj w tej częstochowskiej Kanie, przychodzimy do Boga, żeby nasza radość nie była wybrażowana, nie była chwilowa, nie opierała się tylko na bogactwie, które nie daje szczęścia – mówił kaznodzieja. Następnie pielgrzymi uczestniczyli w Apelu Jasnogórskim oraz Drodze Krzyżowej w Bazylice Jasnogórskiej. Póź-



Dorota Chęć

Przedstawiciele Duszpasterstwa Rolników Diecezji Toruńskiej

niej wierni powrócili do Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na nocne czuwanie.

Centralne uroczystości odbyły się 3 września. Sumie przewodniczył abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. – Wszyscy razem przychodzimy tutaj, aby powiedzieć Bogu, że jesteśmy razem z Nim, że pamiętamy o Nim i zawsze będziemy pamiętać, że jesteśmy ludźmi wiary i sumie-

nia, i zawsze takimi pragniemy pozostać. Przychodząc tutaj jako pielgrzymi, przynosimy, aby złożyć w darze wieńce dożynkowe, bochny chleba, plony pól, ogrodów i sadów jako wyraz naszej wdzięczności za wszystko, co rolnicy otrzymali za pośrednictwem ziemi, Bożego błogosławieństwa – mówił abp Gądecki.

Zwracając się do rolników, podziękował im za trud, który służy całemu społeczeństwu.

– Dziękujemy wam, drodzy rolnicy, za waszą ciężką, ale i radosną pracę, która jest uczestnictwem w czymś wielkim, ale i ważnym dla naszej ojczyzny. Dziękujemy za wasze poszanowanie dla tradycji i przywiązanie do wiary oraz prosimy Boga o błogosławieństwo dla pracy rolniczej na przyszłość – mówił Ksiądz Arcybiskup. Podczas uroczystości poświęcone zostały wieńce dożynkowe.

Dorota Chęć

OSTASZEWO

Dożynkowe święto

Na placu przy świetlicy wiejskiej w Ostaszewie 10 września odbyły się dożynki gminno-powiatowe. Przed oficjalnym rozpoczęciem uroczystości odbył się koncert Młodzieżowej Parafialno-Gminnej Orkiestry Dętej z Grodziczna pod batutą kapelmistrza Jarosława Titza.

Obchody święta dziękczynienia za tegoroczne plony rozpoczęły się uroczystą Mszą św., której przewodniczył ks. kan. Henryk Rychert, wicedziekan dekanatu rybnieńskiego i proboszcz parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grodzicznie.

Homilię wygłosił ks. kan. Mirosław Owczarek, dziekan dekanatu rybnieńskiego i proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybnie. W uroczystości wzięli udział także księża z parafii położonych na terenie gminy Grodziczno: ks. kan. Kazimierz Kelpin, emerytowany proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mrocznie, ks. kan. Sławomir Zedlewski, proboszcz parafii w Mrocznie oraz ks. Paweł Figurski, proboszcz parafii św. Mikołaja Biskupa w Zwiniarzu. Zebrani z uwagą wysłuchali słów kaznodziei, który zachęcił gospo-



Ks. Krzysztof Kownacki

Mszy św. przewodniczy ks. kan. Henryk Rychert

darzy, aby przez cały rok pracy zapraszali Boga do swoich gospodarstw.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, m.in. Andrzej Ochlak, starosta powiatu nowomiejskie-

go, Tomasz Szczepański, wójt gminy Grodziczno oraz Urszula Plitt, przewodnicząca Rady Gminy Grodziczno.

Podczas części artystycznej z koncertem wystąpił zespół Bayer Full. **Ks. Krzysztof Kownacki**

ECHO PIELGRZYMOWANIA (5)

CZAS OCZYSZCZENIA

Pomysł pielgrzymki zrodził się po powrocie z Unisławia w kwietniu. Pomyślałam, czemu nie, zawsze wiedziałam, że kiedyś pójde, przecież to tylko 6 dni (myśl o krakowskiej pielgrzymce), jednak nie wierzyłam, że to się uda – moje małżeństwo w separacji od 3 lat, dzieci odchowane, więc nic mnie nie trzyma. Zadzwoiłam jednak do Asi, która chodzi co roku na pielgrzymki, czy na pewno mogłabym pójść z nimi z grupą toruńską, czy przyjmą obcą do grupy, gdyż mieszkam w Małopolsce. Na początku były to trochę żarty, jednak myśli cały ten czas były skierowane ku pielgrzymce.

Wszystko się poukładało, dostałam urlop w pracy, w drugiej też. Wyjazd... Byłam przygotowana, wiedziałam, że z Bożą pomocą dam radę. Oprócz intencji pragnęłam oczyścić swoją duszę z grzechów przeszłości, których nigdy nie wyznałam przed Bogiem, a które bardzo mi ciążyły. Dwukrotnie próbowałam to uczynić wcześniej, jednak strach i wstyd nie pozwoliły mi się od tego uwolnić. Byłam

pewna, że to się tam stanie. Dziesięć dni wędrówki, więc jest czas na rachunek sumienia, jest czas na wybór kapłana. To ten... maszerował obok mnie, wymieniliśmy parę zdań. Czułam, że to mój spowiednik, bałam się, ale wiedziałam, że muszę podejść i się zapowiedzieć, poprosić i wtedy już nie będzie odwrotu, i tak się stało. Moja dusza i ciało uzdrowione i słowa: „U mnie najcięższa pokuta to pielgrzymka na Jasną Górę...”.

To była moja pierwsza, ale nie ostatnia pielgrzymka, ja dopiero zaczynam swoje pielgrzymowanie. Przeżyłam cudowne chwile. Siostry i bracia, których poznałam, to wspinali ludzie. Dziękuję wszystkim, z którymi mogłam się osobiście spotkać – s. Zofii za wsparcie duchowe, jak również ks. Pawłowi i nade wszystko Piotrowi, który otoczył mnie modlitwą i dobrym słowem. Pielgrzymkę polecam wszystkim, którzy chcą odnaleźć sens w życiu, przybliżyć się do Boga i otrzymać łaski przez wstawiennictwo Maryi.

Dorota, lat 46



Dorota (pierwsza z prawej)
pod Szczytem Jasnej Góry

Archiwum autorki

MEDYCYNĄ KLASZTORNĄ

W naturze jest panaceum na każdą chorobę. Problem polega na tym, aby je odkryć. W poszukiwaniach tych warto pochylić się nad wielowiekowym dorobkiem medycyny klasztornej, nad podwalinami, które mnisi stworzyli dla współczesnej medycyny konwencjonalnej, nad dobrem, które przekazali przyszłym pokoleniom. Warto z pokorą pochylić się nad pulującym w naturze zdrowiem, ładem i mądrością. W zaciszu klasztorów, pod okiem samego Pana Boga, powstało niejedno lekarstwo na różne dolegliwości. Warto o tym wiedzieć, zanim rozchorujemy się na dobre i będziemy zmuszeni sięgać po produkty chemiczne.

Natura to wielki cud, który warto poznawać bliżej i doświadczyć jej mocy. Ziołami można i trzeba wspomagać zdrowie,

a nawet uchronić się od wielu chorób. Można uratować siebie, a może kogoś najbliższego.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej serdecznie zaprasza na 3. Toruńskie spotkania z medycyną klasztorną i ziołolecznictwem, które odbędą się w sobotę 30 września 2017 r. w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu, pl. ks. Frelichowskiego 1 (naprzeciw klubu studenckiego „Od Nowa”). Zaproszenie skierowane jest do wszystkich, którzy korzystają z naturalnych produktów zdrowotnych, jak i do lekarzy, farmaceutów, zielarzy.

Podczas spotkania będzie mowa o wielowiekowym dorobku medycyny klasztornej ojców bonifratrów oraz sposobach wykorzystania go dla naszego zdrowia. Poruszymy kwestię wpływu żywienia w profilaktyce nowo-



Zaproszenie

TORUŃSKIE SPOTKANIA
Z MEDYCYNĄ KLASZTORNĄ
I ZIOŁOLECZNICTWEM

30 września 2017

godz. 8:55 - 19:00

Centrum Dialogu
Plac Frelichowskiego 1
(wjazd od ul. Św. Józefa
naprzeciwko Klubu Od Nowa)

tworowej, odkwaszania organizmu, znaczenia kwasów omega 3 dla naszego zdrowia. Osobna grupa tematów to profilaktyka chorób układu krążenia, wspieranie organizmu ziołami przy cukrzycy, leczenie i profilaktyka boreliozy, znaczenie leku roślinnego w terapii, a także ogromne znaczenie selenu (o czym mało kto wie) i krzemu w leczeniu różnych chorób. Będzie mowa o leczeniu produktami pszczołymi, czyli o znaczeniu pieżgi i pyłku kwiatowego.

Wśród prelegentów znajdują się ojcowie bonifratrzy, lekarze, farmaceuci, naukowcy i przedsiębiorcy zajmujący się naturalnym wspieraniem zdrowia. Będzie możliwość konsultacji z wykładami przy stoiskach. Między wykładami przewidujemy krótkie przerwy na kawę, herbatę, ciasto. Chętni będą mogli nabyć różne specyfiki: herbaty ziołowe, suplementy, kremy, olejki itp. Warto przyjść, zobaczyć, poznać, posłuchać – i może coś dobrego kupić.

Maria Skwira

CARITAS DIECEZJI TORUŃSKIEJ POMAGA 25 LAT



CARITAS DIECEZJI TORUŃSKIEJ
Pomagamy blisko Ciebie!

Caritas Diecezji Toruńskiej już trzecią dekadę realizuje misję pomocy w środowisku regionu kujawsko-pomorskiego i diecezji toruńskiej. Wspieramy głównie osoby starsze, chore, niepełnosprawne, ubogie oraz rodziny wielodzietne. Poprzez centra Caritas realizujemy wiele progra-

mów pomocowych. W 2016 r. udzieliliśmy wsparcia grupie 13 tys. osób.

Działalność naszej organizacji można wesprzeć finansowo, przysyłając środki na konto: 28 2030 0045 1110 0000 0064 8240 Caritas Diecezji Toruńskiej, ul. Szosa Bydgoska 1, 87-100 Toruń.

W tym roku obchodzimy 25-lecie działalności. Msza św. dziękczynna w intencji dzieł charytatywnych zostanie odprawiona pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego 5 października o godz. 15 w sanktuarium Miłosierdzia Bożego na toruńskich Koniuchach. Na Eucharystię zapraszamy wszystkich wiernych.

W kolejnych numerach „Niedzieli” przedstawimy nasze centra i formy pomocy Caritas Diecezji Toruńskiej.

Anna Pławińska



Zdjęcia: Archiwum Caritas

Pomoc Caritas dociera do najuboższych



W 2016 r. Caritas Diecezji Toruńskiej udzieliła wsparcia grupie 13 tys. osób



Dariusz Bieniek

Na modlitwie za ofiary II wojny światowej w lesie w okolicach Przysieka, 2 września zgromadzili się wierni z Torunia i okolic wraz z ks. Czesławem Kustrą CSMA, proboszczem parafii w Przysieku. Po odmówieniu Koronki do Bożego Miłosierdzia zapalono znicze. Inicjatorem i koordynatorem spotkania był komitet organizacyjny pod kierunkiem dr inż. Jarosława Mikołajczyka.

jm

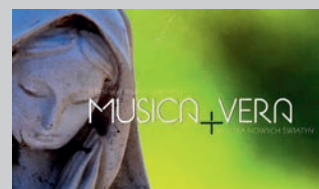


Wojciech Solarz

W sanktuarium Błogosławionych Męczenników abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego w Działdowie odbyła się uroczystość wprowadzenia relikwii św. Andrzeja Boboli, patrona Polski. Wprowadzenie relikwii połączone było z obchodami 1. rocznicy konsekracji świątyni. Mszy św. przewodniczył bp Roman Marcinkowski z diecezji płockiej, który umieścił relikwie św. Andrzeja Boboli, męczennika w mensie ołtarzowej. Podczas Eucharystii modlono się w sposób szczególny o pokój na świecie i w intencji prześladowanych z powodu wiary w Chrystusa.

xpb

ZAPRASZAMY



Musica Vera

Zapraszamy na wydarzenia festiwalowe odbywającego się w Toruniu 2. festiwalu muzyki sakralnej Musica Vera.

30 września, godz. 19.30, kościół Matki Bożej Królowej Polski (ul. Ludwika Rydygiera 21, Rubinkowo I), Marian „Sawa in memoriam”. Koncert z czynnym udziałem publiczności. Wystąpią: ks. Maciej Kępczyński (kanttor), Paweł Głowiński (organy).

jk

50. ROCZNICA KORONACJI OBRAZU MATKI BOŻEJ W TORUNIU (3)

WPROWADZA W PRZESTRZEŃ BOGA

Z o. Wojciechem Zagrodzkim CSsR, przełożonym domu zakonnego, proboszczem parafii pw. św. Józefa w Toruniu i kustoszem diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Bielanych, rozmawia Joanna Kruczyńska



JOANNA KRUCZYŃSKA: – Jesteśmy w przededniu obchodów 50. rocznicy koronacji toruńskiej ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy złotymi koronami papieskimi przez sługę Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Jakie znaczenie ma koronacja?

O. WOJCIECH ZAGRODZKI CSSR: – Koronacja nie jest początkiem drogi, ale owocem tego, co działo się wcześniej, i tego, że ludzie stający w tym oto konkretnym miejscu, przed tym konkretnym wizerunkiem, doświadczają spotkania z Bogiem. Na toruńskich Bielanych kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy bardzo dynamicznie zaczął się rozwijać od 1928 r., kiedy uroczystie wprowadzono ikonę do jeszcze wtedy kaplicy. Rozwój kultu był wyrazem pragnienia serc ludzkich, ich potrzeby uciekania się po pomoc Matki Bożej w trudnych przecież czasach komunizmu. Koronacja zgromadziła ok. 30 tys. wiernych z całej Polski. Uroczystościom przewodniczył prymas kard. Stefan Wyszyński, który wówczas był znakiem jedności Kościoła w Polsce. Koronacja potwierdza, że w tym miejscu Matka Boża Nieustającej Pomocy była wyjątkowo blisko ludzi i ich potrzeb. Ta bliskość jest wyczuwalna i dzisiaj. Dlatego ludzie tu przychodzą.

– Historia pokazuje zatem, że możemy mówić o wyraźnym oddziaływaniu Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz Jej sanktuarium na diecezję.



Wiesław Ochotny

O. Wojciech Zagrodzki CSsR, kustosz diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy

– Fakt, że została ogłoszona główną patronką diecezji, najpierw chełmińskiej, a potem obecnej, toruńskiej, a bielańską świątynię bp Andrzej Suski ustanowił diecezjalnym sanktuarium, potwierdza to oddziaływanie, które jest wciąż żywe.

– **Toruńscy redemptoryści niewątpliwie przysłużyli się do rozprzestrzenienia w parafiach naszej diecezji Nieustannej Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Na Bielanych jest ona odmawiana w każdą środę nieprzerwanie od grudnia 1951 r.**

– Warto zaznaczyć, że to nie przypadek, iż nowennę związane ze środą. Istotnym elementem w nabożeństwie nowenny jest wygłoszenie katechezy. Zamysł był taki, by w środku tygodnia zgromadzić ludzi na wysłuchanie Słowa Bożego. Miało to stanowić swoiste śródtygodniowe umocnienie.

Teologia ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy pokazuje, że Maryja chce być pomocą nie tylko w rozwiązaniu spraw codziennych, lecz także chce być nieustanną pomocą w drodze do zbawienia. Złote tło w ikonografii symbolizuje niebo, czyli

Neoprezbiterzy rocznika 2017 udzielają błogosławieństwa wiernym zgromadzonym w sanktuarium

przestrzeń przeżywania Boga. Z tej rzeczywistości Matka Boża wchodzi w nasz świat i przynosi Jezusa, by nas do Niego prowadzić. Jestem przekonany, że to się tutaj, w tym sanktuarium, dzieje, czego wyraźnym świadectwem są ciągle płynące podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a zwłaszcza ludzie chętnie korzystający w tutejszym sanktuarium z sakramentu pojednania. Od 1991 r., gdy powstało Radio Maryja, te podziękowania płyną z całego świata, z miejsc, w których ludzie są związani z tym wizerunkiem.

Do innych znaków pokazujących żywy kult jest dużo intencji mszalnych z prośbą o opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy czy od dawna trwający ruch pielgrzymkowy. Były lata, w których toruńskie sanktuarium nawiedzało ok. 200 pielgrzymek rocznie. Poza tym Matka Boża ma ciągle gości, bo często na kilka słów rozmowy przychodzą do Niej indywidualnie ludzie będący np. w drodze do pracy, przechodzący obok świątyni. Zaglądają tu też klerycy toruńskiego Wyższego Seminarium Duchownego, które znajduje się na terenie naszej parafii, a także kapłani, wśród nich coroczni neoprezbiterzy, którzy zaraz po święceniach w sanktuarium sprawują wspólną Mszę św., dziękując za dar kapłaństwa i prosząc Pomoc Nieustającą o dalszą opiekę. Takie spontaniczne, z potrzeby serca, odwiedziny są możliwe, bo sanktuarium jest otwarte cały dzień.

– Uroczyste obchody 50. rocznicy koronacji ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy zaplanowane są na najbliższą sobotę 30 września. W jaki sposób przygotowujecie się do tego wydarzenia?

– Od strony zewnętrznej w ramach przygotowań przeprowadziliśmy malowanie wnętrza kościoła, co jest sporym wyzwaniem. Ponadto w pobliże ikony Nieustającej Pomocy zostały przeniesione wota dziękczynne.

Na przestrzeni ostatniego roku istotnym elementem wprowadzającym w obchody rocznicowe były nowenny, podczas których spe-

cialne nauki głosił dk. Waldemar Rozynkowski. Nabożeństwa te były transmitowane przez Radio Maryja. Udało się nam, redemptorystom, być w niektórych parafiach diecezji. Tam, na zaproszenie proboszczów tych parafii, również były głoszone okolicznościowe katechezy. Przygotowaniem wiernych były też przeżywane w naszym sanktuarium diecezjalne spotkania różnych grup i wspólnot diecezji (byli obecni np. katecheci diecezji i akolici).

Rocznica koronacji przypada w niedzielę 1 października, ale jej obchody wyznaczaliśmy na sobotę po południu, niejako w wigilię rocznicy, 30 września na godz. 17. Uroczystościom przewodniczyć będzie abp Marek Jędraszewski, zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Obchody te będą transmitowane przez TV Trwam, a wierni jeszcze przez całą niedzielę będą mogli nawiedzać Matkę Bożą Nieustającą Pomocy i trwać w dziękczynieniu. Mamy nadzieję, że uroczystość będzie radosnym, pełnym wdzięczności wydarzeniem.

– Na stronie internetowej parafii widnieje prośba o składanie w kancelarii parafialnej pisemnych świadectw o łaskach otrzymanych za wstawiennictwem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, gdyż jako sanktuarium chcielibyście je gromadzić. Czy wierni odpowiedzieli na ten apel?

– Na przestrzeni lat od wielu osób otrzymałem ustne świadectwa skuteczności modlitwy zanoszonej do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. To uzdrowienia fizyczne, uwolnienia od alkoholizmu, uratowane rozpadające się małżeństwa. Zawsze ciepło wspominam pewną matkę, która dzięki nowennie nieustannej uratowała – i jest ona o tym świadcząca – rozpadające się małżeństwo córki. „Wy do Matki Bożej na kolana udercie i będzie dobrze” – radziła. Pół roku żyli w separacji, ale jednak nadal są małżeństwem. Świadectwem autentycznych doświadczeń pomocy Matki Bożej są również liczne wota dziękczynne złożone w tutejszym sanktuarium (są

Uroczyste obchody 50. rocznicy koronacji wizerunku Matki Bożej Nieustającej Pomocy odbędą się 30 września o godz. 17 w toruńskim sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy (ojcowie redemptoryści). Mszy św. przewodniczyć będzie abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski. Uroczystość będzie transmitowana przez Radio Maryja i TV Trwam



Uroczystościom koronacyjnym przewodniczył prymas Polski kard. Stefan Wyszyński

wśród nich np. odlewy rąk, nóg). Myślę, że świadectw ludzi, którzy z wielką wiarą i oddaniem w czasie nowenny swoje trudności zanosili do Matki i zostali wysłuchani, istnieje wiele. My jednak ich nie mamy, a szkoda.

– W komunizmie mieliśmy wspólnego wroga i podczas nowenny czy Mszy św. za ojczyznę, modlono się tu: „Ojczyznę wolną racz nam zwrócić, Panie”. Dzisiaj problemy często dotyczą wnętrza człowieka, małżeństw, rodzin, a tym czasem trudno się podzielić.

– Również i dzisiaj nie brakuje problemów w publicznej przestrzeni życia, a ona wywiera wpływ na życie poszczególnych osób. Dlatego i dzisiaj trwa modlitwa np. za ojczyznę, za sprawujących władzę, o pokój itd. Wolności się nie posiada, ale trzeba ją stale zdobywać. Prawdą jest jednak, że wolność w świat wprowadzają ludzie wolni duchem i pełni pokoju serca, czyli ludzie ośmiu błogosławieństw. Takimi czyni ludzi wiara w Boga. O swoim doświadczeniu wiary rzeczywiście nie jest łatwo mówić, bo często brakuje nam języka. Podobnie nie jest łatwo opowiadać innym o swoim nawróceniu, przecho-

dzeniu z niewoli do wolności, z grzechu do życia w łasce. Niektórym trudno przyznać się, że ktoś z rodziny został uzdrowiony z alkoholizmu. Nie wszyscy są pokoleniem fejsbukowym: Zjadłem jogurt, muszę to ogłosić całemu światu i dodać, że był truskawkowy. Wielu ludzi życiowe trudności przeżywa w skrytości serca i w łączności z Bogiem. Tymczasem świadectwo uzdrowienia, nawrócenia jest motywacją dla innych, by oni też zwrócili się do Matki o pomoc. Rocznica koronacji staje się więc próbą podsumowania 50 lat czegoś, czego nie widać. Zachęcam do przesyłania świadectw o swoich doświadczeniach z Matką Bożą Nieustającą Pomocy, bo jestem przekonany, że o największych rzeczach, które tu się wydarzyły za sprawą Maryi, my po prostu nie wiemy. ■

Pisemne świadectwa o cudach dokonanych za wstawiennictwem Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przysyłać do sanktuarium na adres e-mailowy: parafia.sw.jozefa@gmail.com lub pocztą tradycyjną na adres: parafia rzymskokatolicka pw. św. Józefa, ul. św. Józefa 23/35, 87-100 Toruń

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (132B)

W SŁUŻBIE BOGU I NARODOWI POLSKIEMU (2)

Przenoszony z krańca na kraniec diecezji wikariusz w Jeżewie, Łążynie, Oksywiu, Koronowie i Toruniu zdobywał różnorodne doświadczenia duszpasterskie i niezmiennie poświęcał się pracy społecznej

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Z działalność patriotyczną w Jeżewie, gdzie ks. Józef Dembieński założył polski bank i spółdzielnię oraz organizował pisanie petycji do papieża i cesarza w obronie polskiego nauczania religii w szkołach, został w 1908 r. przeniesiony do parafii pw. św. Walentego w Łążynie.

Łążyn – postrach wikarych

Do najbliższej stacji kolejowej w Chełmży były stąd 22 km. „Łążyn to postrach nie tylko młodych wikarych (...). Powodem tego było zupełne odcięcie miejscowości od świata” – czytamy w pamiętniku ks. Józefa. „Moje przeniesienie do Łążyna uważać muszę jako karne. (...) A może to moją ofiarną pracę społeczną dla gnębionego i nieszczęśliwego ludu polskiego poczytano mi za przestępstwo?” – napisał do wikariusza generalnego diecezji niepokorny wikary. Ale i tam nie utracił zapału: mimo niechęci i zachowawczej postawy proboszcza założył Kółko Rolnicze, do którego przystąpiło trzystu włościan oraz Towarzystwo Ludowe. Zebrania odbywały się w pobliskim Bierzgłowie, gdzie ks. Józef odprawiał niedzielne Msze św. w filialnym wtedy kościele Mariackim.

Zadowolenie w Oksywiu

Po rocznej pracy w Łążynie otrzymał dekret do nadmorskiego Oksywia, gdzie trafił pod opiekuncze skrzydła proboszcza ks. Antoniego Muchowskiego, dawnego powstańca styczniowego i sybiraka (o nim – „Głos z Torunia” nr 7/2009). Do



Dawni filomaci 25 lat po procesie toruńskim. Ks. Józef Dembieński (1879 – 1962) siedzi pierwszy z prawej, ks. Henryk Szuman stoi 3. z lewej w trzecim rzędzie. Toruń, 1926 r.

parafii oksywskiej pw. św. Michała Archanioła należało wtedy 21 miejscowości, wikariusz dźwigał więc na swoich barkach ogrom pracy duszpasterskiej. Nie uważał jednak jej za ciężar. „Przeciwie, stanowiła podniecie, zadowolenie, radość” – wyznał w pamiętniku i nie wyrzekł się pasji społecznikowskiej. W kaszubskiej wsi Mosty założył Towarzystwo Ludowe i zainicjował budowę sali zebrania. Skutek? Przeniesienie na przeciwną kraniec diecezji.

Koronowska praca z młodzieżą

W 1910 r. ks. Dembieński rozpoczął posługę w parafii Mariackiej w Koronowie, mieście malowniczo położonym w dolinie Brdy, gdzie zastał „ojczyste zagony doskonale uprawione”. M.in. za sprawą proboszcza ks. Wiktora Tredera działały polskie instytucje han-

dlowe, oświatowe i kulturalne. Ks. Józef zaangażował się w opiekę nad Towarzystwem Młodzieżowym „Samopomoc”. Organizował wykłady z historii i literatury, obchody rocznic narodowych, naukę poprawnego pisania, śpiewanie pieśni patriotycznych. Wprowadził też zwyczaj uroczystego żegnania rekrutów powołanych do pruskiej armii. Przy tej sposobności przekonywał ich, „żeby nie dali się uwieść potędze militarnej Niemiec, (...) żeby ani na chwilę nie tracili wiary w zmartwychwstanie Ojczyzny”. Któż mógł wtedy przypuszczać, że jest tak blisko? Ks. Dembieński pożegnał Koronowo po Wielkanocy 1914 r., by zamieszkać w grodzie Kopernika.

Wojenny Toruń

W toruńskiej parafii pw. św. Jakuba także wyprawiał do wojska rodaków wtłoczonych w pruskie mundury, jednak tym razem jako spo-

wiednik przed podróżą na front. „W kościele było słychać nieustannie szloch i płacz” żegnających ich bliskich. Ks. Józef odnotował też w pamiętniku pierwsze salwy rozpoczynającej się Wielkiej Wojny i aresztowania „wybitniejszych Polaków”. Przedtem nawiązał bliższe stosunki towarzyskie z posłem Leonem Czarlińskim, do którego żywił szczególną sympatię i szacunek ze względu na godne reprezentowanie interesów polskich w parlamencie Rzeszy oraz z domem Szumanów, w tym sługą Bożym ks. Henrykiem, z którym w 1901 r. dzielił ławę oskarżonych w toruńskim procesie filomatów (o nim – „Głos z Torunia” nr 17, 18/2007). Zaprzyjaźnił się też z miejscowymi księżmi: proboszczem parafii Mariackiej ks. Janem Męczykowskim i kolegą kursowym z seminarium, ówczesnym wikarym w farze Świętojańskiej ks. Józefem Wysińskim (o nich – „Głos z Torunia” nr 2/2015 i nr 7, 8/2017). Był to jego ostatni wikariat, ponieważ w 1916 r. powierzono mu parafię w Legbądzie w Borach Tucholskich, gdzie miał doczekać odrodzenia Polski. ■

cdn

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85